

Sygn. akt XI Ka 377/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015r.

Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym Odwoławczym

w składzie: Przewodniczący: SO Magdalena Kurczewska – Śmiech –spr

Sędziowie: SO Sławomir Kaczor

SO Elżbieta Daniluk

Protokolant: st. prot. Małgorzata Polaczek

przy udziale Prokuratora Doroty Kalinowskiej - Kłos

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2015r.

sprawy B. J. (1) urodzonej (...) w B. c. Z. i Z. z d. W.

oskarżonej z art. 279 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej

z dnia 22 grudnia 2014r. sygn. akt I K 322/14

I. zmienia zaskarżony wyrok, a na podstawie art. 435 kpk także wyrok w stosunku do A. S. (1) w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie o zobowiązaniu tych oskarżonych do naprawienia szkody;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Magdalena Kurczewska - Śmiech Elżbieta Daniluk Sławomir Kaczor

XI Ka 377/15

UZASADNIENIE

B. J. (1) została oskarżona o to, że:

- w nocy z 26 na 27 maja 2009 roku w B., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej dokonali kradzieży z włamaniem do niezamieszkałego budynku, z wnętrza którego zabrali w celu przywłaszczenia 20 kartonów z używaną odzieżą w postaci sukienek, swetrów, bluzek, butów, garniturów, pościeli, koszul powodując łącznie straty w wysokości ok. 5000 złotych na szkodę M. K.,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2014r roku Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej:

I. uznał B. J. (1) i A. S. (1) za winnych tego, że: w nocy z 26 na 27 maja 2009 roku w B., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej dokonali kradzieży z włamaniem do niezamieszkałego budynku przy ul. (...), z wnętrza którego zabrali w celu przywłaszczenia co najmniej 20 kartonów z używaną odzieżą w postaci sukienek, swetrów, bluzek, butów, garniturów, pościeli, koszul powodując łącznie straty w wysokości nie mniejszej niż 5000 złotych na szkodę M. K. i Z. K. czym wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i za to na powyższej podstawie skazał ich i na tożsamej podstawie wymierzył każdemu z osobna kary roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec B. J. (1) i A. S. (1) kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązując solidarnie B. J. (1) i A. S. (1) do częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych M. K. i Z. K. kwoty 5000 (pięciu tysięcy) złotych;

IV. zwolnił B. J. (1) i A. S. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa opłaty oraz pozostałych kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniosła oskarżona zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie przepisu art. 438 pkt 3 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia na skutek którego Sąd niezasadnie uznał, że zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności osobowe źródła dowodowe, nie stanowią wystarczającej podstawy do przyjęcia, iż B. J. (1) popełniła zarzucane jej przestępstwo, co w konsekwencji doprowadziło do jej skazania, podczas gdy występujące w sprawie poszlaki nie układają się w nieprzerwany logiczny ciąg pozwalający na przyjęcie winy oskarżonej, a tym samym jej sprawstwa.

Wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie B. J. (1) od zarzucanego jej czynu,

ewentualnie:

2. o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Białej Podlaskiej do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje: apelacja jest niezasadna a argumenty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

B. J. (1) jako jedyny zarzut apelacyjny podniosła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Ta kategoria przyczyn odwoławczych ma na celu ustalenie takiego zakresu kontroli, który umożliwi Sądowi odwoławczemu zbadanie czy nie zachodzą sprzeczności i luki w ustaleniach faktycznych i czy sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów. Inaczej mówiąc chodzi o ustalenie czy zebrany materiał dowodowy odpowiada rzeczywistości stanowi sprawy oraz czy ustalenia dokonane na podstawie tego materiału są zgodne z prawdą obiektywną.

W toku kontroli odwoławczej, przy tak postawionym zarzucie, Sąd Okręgowy bada czy nie zachodzi w sprawie tzw. błąd braku, który występuje wówczas kiedy sąd w ogóle nie ustalił pewnych faktów lub ustalił je ale nie wyprowadził z tego żadnych wniosków przy tworzeniu podstawy faktycznej orzeczenia. Omawiane uchybienie może polegać także na zaistnieniu tzw. błędu dowolności, który może być wynikiem nieznajomości pewnych dowodów lub nie przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów, zgodnie z którymi organy postępowania kształtują swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, oceniając je swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia wykazała, że Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej procedował prawidłowo, tak w zakresie gromadzenia dowodów, ich oceny, jak też wyprowadzania, z tych uznanych za wiarygodne, racjonalnych wniosków. Zaskarżone rozstrzygnięcie jest trafne także w sferze prawnej oceny zachowania się oskarżonych.

Sąd orzekający prawidłowo swoje rozstrzygnięcie oparł w głównej mierze na zeznaniach złożonych przez W. Z. (1) w postępowaniu przygotowawczym, potwierdzonych przez jego matkę Z. Z. (2). Świadek ten przecież wówczas zeznał, że tydzień po włamaniu, A. S. (1) przekazał mu w czasie libacji alkoholowej, że włamał się do niezamieszkałego budynku należącego do małżonków K.. Uczynił to razem z B. J. (1), która wcześniej zabierała stamtąd cegły szamotowe. Zeznał także, że obydwójce przyszli do niego i przynieśli mu ubrania oraz pościel, którą B. J. (1) następnie z powrotem zabrała. Świadek dalej zeznał że w czerwcu 2009 r. po libacji alkoholowej, która miała miejsce u B. J. (1) poszedł spać do niej na strych. Zauważył wówczas dużo pudeł kartonowych z ubraniami, a na jego pytanie dotyczące pochodzenia tych rzeczy, B. J. (1) powiedziała, że pochodzą one z kradzieży, której dokonali razem z A. S. z budynku przy ul. (...) (k. 22-23). W dalszym toku postępowania W. Z. (1) usiłował zdyskredytować swoje własne zeznania twierdząc, że w czasie ich składania był nietrzeźwy (k. 75v.,76, 141, 142).

Ocena dowodu w postaci zeznań W. Z. (1) jest prawidłowa, choć w istocie dowód ten nie ma charakteru jednolitego i spójnego. Prawidłowo jednak Sąd Rejonowy jako przekonujące uznał zeznania świadka, które złożył będąc po raz pierwszy słuchany, w których obciążył zarówno oskarżoną jak i A. S. (1). Poza argumentacją przedstawioną przez Sąd Rejonowy dla uzasadnienia zakresu wiarygodności tego świadka podkreślić należy, że brak jest jakichkolwiek przesłanek dla zdyskredytowania zeznań W. Z. niekorzystnych dla oskarżonej. W. Z. pozostawał przecież w bliskich relacjach towarzyskich zarówno z B. J. (1) jak i A. S. (1). Osoby te spotykały się, razem spędzały czas spożywając alkohol. Poprawna koligacja towarzyska, która wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wyklucza aby to co podał W. Z. było niezgodnym z prawdą pomówieniem. Nie miał on bowiem żadnego powodu dla tego aby oskarżać B. J. (1) o zachowania, których się nie dopuściła. Istotny jest przecież ten fragment zeznań W. Z., który sąd przyjął za podstawę czynionych ustaleń faktycznych, kiedy podał on, że widział u oskarżonej na strychu kartonowe pudła z odzieżą w dużych ilościach i to w odniesieniu do nich oskarżona przekazała mu, że zostały skradzione z domu przy ul. (...). Fakt taki musiał mieć miejsce, co wynika z zestawienia tego dowodu z zeznaniami pokrzywdzonych kiedy wskazali oni, że odzież i inne przedmioty, które im skradziono popakowane były właśnie w kartonowe pudła, o których następnie zeznał W. Z.. Wzajemna korelacja tych dowodów, jak słusznie przyjął Sąd I instancji, przekonuje o prawdziwości twierdzeń W. Z. (1) i prawidłowej ocenie tego dowodu oraz logicznych i przekonujących wnioskach, które wyciągnął Sąd I instancji czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie. Sąd Rejonowy także ocenił zeznania W. Z. w zakresie w jakim usiłował on wycofać się z zeznań obciążających oskarżoną, weryfikując ten fragment materiału dowodowego poprzez przesłuchanie funkcjonariuszy policji w tym P. B., który przesłuchiwał W. Z. (1) i podał, że w przypadku kiedy świadek jest nietrzeźwy czynności nie przeprowadza. Zatem skoro to uczynił, nie ma żadnych powodów do przyjęcia aby zostały naruszone procedury i świadek został przesłuchany w stanie nietrzeźwości. Zdaniem Sądu Okręgowego zmiana zeznań świadka W. Z. wynikała właśnie ze wskazanych wyżej dobrych relacji z oskarżonymi. W. Z. kiedy zorientował się w czasie konfrontacji z B. J., że to jego zeznania ją obciążają, usiłował się z nich nieudolnie wycofać, co właściwie nie mogło zostać uwzględnione jako przekonujący dowód, iż B. J. (1) nie dopuściła się kradzieży. Zarzut ze strony skarżącej, że są naruszył przy ocenie tego dowodu obowiązek szczególnej wnikliwości jest nieuprawniony. Zeznania te zostały ocenione właściwie, kompleksowo, w odniesieniu do innych dowodów i ocena ta zasługuje na aprobatę Sądu Okręgowego.

Nie przekonuje fakt, że skazanie W. Z. za fałszywe zeznania winno go dyskredytować jako wiarygodnego świadka. Przecież w tym toczącym się przeciwko niemu postępowaniu, jak słusznie zauważył i przyjął Sąd Rejonowy przyznał się do winy i skorzystał z dobrodziejstwa art. 387 k.p.k.

Zeznania W. Z. znalazły także pełne wsparcie w twierdzeniach Z. Z. (2) prawidłowo ocenionych przez Sąd Rejonowy. Potwierdziła ona to co podał jej syn, czemu Sąd Rejonowy nadał właściwy walor, uzasadniając go w sposób nie budzący

zastrzeżeń Sądu odwoławczego. To zaś, że W. Z. (1) i Z. Z. (2) nie żyją, nie ma znaczenia dla oceny tych dowodów. Złożyli przecież zeznania, które zostały przez Sąd Rejonowy ocenione w kontekście całego materiału dowodowego.

W odniesieniu do dalszej argumentacji skarżącej podkreślić należy, że to nie zabezpieczona i rozpoznana przez pokrzywdzoną odzież, w tym futerko, rozpoznane wbrew twierdzeniom Z. C. przez pokrzywdzoną, była głównym i zasadniczym dowodem jej zachowania, za które została skazana. Dowody te miały tylko charakter pośredni, gdyż głównym dowodem sprawstwa oskarżonej i A. S. były zeznania W. Z., potwierdzone przez jego matkę i korelujące z zeznaniami pokrzywdzonych. To, że w mieszkaniu u oskarżonej niczego nie znaleziono nie może być podstawą do uwolnienia jej od winy. Włamanie miało miejsce 27 maja 2009r., zaś przeszukanie u oskarżonej nastąpiło w dniu 15 lipca 2009 r., zatem ponad półtora miesiąc później. W tym czasie oskarżona miała pełną możliwość pozbycia się skradzionych przedmiotów, co zresztą robiła, o czym świadczą zeznania W. Z., że przyniosła część do niego z zamiarem pozostawienia ich tam na użytek świadka. Podobnie to, że M. K., zdaniem skarżącej zmieniała zeznania tak co do ilości skradzionych jej i mężowi rzeczy jak i rozpoznania ich, nie ma większego znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonej. Jak wskazała oskarżycielka posiłkowa odzieży tej było bardzo dużo, została sprowadzona z USA w kontenerach i popakowana w kartony. Logicznym zatem jest, że na przestrzeni tak długiego czasu od kiedy miała z nimi kontakt, do okazania po kilku latach na rozprawie, mogła mieć wątpliwości co do ich pochodzenia, z uwagi na wielość przedmiotów, co do których winna mieć szczegółową wiedzę. Wskazała chociażby, że samych koszul należących do jej męża w stylu hawajskim było kilkanaście, co przekonuje, iż mogła mieć kłopoty z rozpoznaniem poszczególnych sztuk.

Reasumując należy wskazać, że żaden z argumentów wskazanych przez skarżącą nie przekonuje, a ustalenia faktyczne zostały poczynione przez Sąd Rejonowy prawidłowo. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych to nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącą, lecz wskazanie jakich uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd oceniając materiał dowodowy. Takich, w sposób przekonujący, skarżąca nie podniosła polemizując jedynie z prawidłowo dokonaną przez sąd oceną dowodów i ustaleniami faktycznymi, które w oparciu o te dowody zostały poczynione.

Wskazać nadto należy, co podnosi skarżąca uwypuklając, że występujące w sprawie poszlaki nie układają się w nieprzerwany logiczny ciąg pozwalający na przyjęcie jej winy, że w sprawie niniejsza nie ma charakteru poszlakowego. Przez proces poszlakowy należy rozumieć proces, w którym nie ma bezpośrednich dowodów winy. Poszlaki są dowodami niepełnymi, okolicznościami na podstawie których, można wnioskować o winie. Natomiast zeznania świadków, w tym W. Z. i Z. Z. stwierdzającymi konkretne fakty świadczące o winie oskarżonej, nie są poszlakami lecz dowodami bezpośrednimi i na taki ich charakter nie ma wpływu ocena ich wiarygodności.

Kwalifikacja prawna czynu przypisanego oskarżonej jest prawidłowa.

Zaskarżony wyrok jest także prawidłowy w części dotyczącej orzeczenia o karze. Wymiar orzeczonej kary świadczy o tym, że Sąd I instancji miał w polu widzenia wszystkie najistotniejsze okoliczności decydujące o karze, w tym także te łagodzące, we właściwych proporcjach je uwzględnił, czym sprostał wymaganiom sędziowskiego wymiaru kary przewidzianym w art. 53 k.k. Tym samym dolegliwość zaskarżonego rozstrzygnięcia nie razi swoją surowością w rozumieniu art. 438 pkt.4 k.p.k.

Z uwagi na fakt, że apelacja osobiście sporządzona przez oskarżoną B. J. (1) skierowana była przeciwko winie Sąd odwoławczy zobligowany był skontrolować także prawidłowość pozostałych rozstrzygnięć wyroku, co musiało skutkować uchynieniem wobec niej a także na podstawie art. 435 k.p.k. w stosunku do A. S. (1) rozstrzygnięcia o zobowiązaniu oskarżonych do naprawienia szkody.

Przepis art. 46 § 1 k.k., w oparciu o który zapadło rozstrzygnięcie o zobowiązaniu oskarżonych do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych poprzez zapłatę kwoty 5.000 zł, należy do przepisów prawa materialnego. W każdym zatem przypadku Sąd I instancji zobligowany jest badać przepisy intertemporalne na podstawie art. 4 § 1 k.k., który stanowi, że jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę obowiązującą poprzednio, jeśli jest względniejsza dla sprawy. W dacie orzekania tj. 22 grudnia 2014 r. od 8 czerwca 2010 r. obowiązywał art. 46 § 1 k.k. zmieniony przez art. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 5 listopada 2009

r. (Dz. U nr 206 poz. 1589), który stanowił uprawnienie dla sądu orzekającego do orzeczenia odszkodowania z urzędu (fakultatywnie) lub obligatoryjnie na wniosek pokrzywdzonego. W dacie czynu przyjętej przez Sąd I instancji obowiązywało inne brzmienie art. 46 § 1 k.k. nadane zmianą ustawy z dnia 1 lipca 2007 r. (Dz. U 2007 89.589 art. 98), który nakazywał orzec sądowi o obowiązku naprawienia szkody wyłącznie na wniosek pokrzywdzonego, lub innej uprawnionej osoby. Sąd zatem nie miał możliwości działania z urzędu a termin, do którego pokrzywdzony mógł złożyć taki wniosek określał art. 49a k.p.k. jako termin do zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej. W postępowaniu przygotowawczym ani przed sądem pokrzywdzeni nie złożyli takiego wniosku w ustawowym terminie. Wpłynął on do sądu dopiero 7 listopada 2014r. (k. 615). Badając zatem względność ustaw Sąd Rejonowy winien był dojść do przekonania, że zgodnie z normą art. 4 § 1 k.k. ustawą względniejszą dla sprawcy jest ustawa obowiązująca w dacie popełnienia czynu, ograniczająca możliwość zasądzenia odszkodowania tylko w przypadku skutecznie złożonego przez pokrzywdzonych wniosku na podstawie art. 46 § 1 k.k. Ponieważ wniosek taki nie został złożony, Sąd z urzędu nie mógł zasądzić odszkodowania albowiem ustawa obowiązująca w dacie orzekania była ustawą mniej korzystną dla B. J. i A. S.. Nakazywało to Sądowi Okręgowemu korektę zaskarżonego wyroku w pkt. I, co oczywiście nie pozbawia oskarżycieli posiłkowych do wystąpienia z roszczeniem przeciwko oskarżonym o naprawienie szkody na drogę postępowania cywilnego.

Mając na uwadze zaprezentowaną motywację, nie dostrzegając uchybień z art. 440, 439 k.p.k., które należałoby uwzględnić z urzędu Sąd odwoławczy orzekł jak w sentencji.

O kosztach orzeczono zgodnie obowiązującymi przepisami art. 634 w zw. z art. 624 k.p.k.

Sławomir Kaczor Magdalena Kurczewska – Śmiech Elżbieta Daniluk